MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH
DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY
WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE.

2. ZAGADNIENIA OGOLNE.

Nr. 176. Warszawa, dnia 11 sierpnia 1927 r.

P R Z E G L Ą D P R A S Y Z A G R A N I C Z N E J.

/ b i u l e t y n c o d z i e n n y./

Nr. 176. Warszawa, dnia 11 sierpnia 1927 r.

1. S P R A W Y P O L S K I E.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

JOURNAL DES DEBATS 9.VIII. w związku z ponownem wystąpieniem Rechberga na łamach tego dziennika /z dn.7.b.m./ zamieszcza odpowiedź Smogorzewskiego który uzasadnia prawa Polski do Pomorza i korytarza polskiego oraz odrzuca propozycję zamiany Gdańska na Kłajpedę. Smogorzewski pisze w dalszym ciągu, że fantastyczne propozycje Rechberga są wynikiem dumy narodowej i kombinacji natury wojskowej. Niemcy nienawidzą słowian a w szczególności Polaków, których chcieliby zniszczyć i zgermanizować przy pomocy kolonizacji. Nie mogą oni pogodzić się z tem, że zmuszeni zostali do zwrócenia Polsce niektórych terytorjów. Tymczasem jednak oba państwa muszą żyć obok siebie. Stanowisko Polski umacnia się z dniem każdym. Nie jest ona przytem odosobniona i Niemcy nie mogą z dnia na dzień naruszyć ustanowionego pokoju.-

KONIGSB.HART. Ztg. 8.VIII. Na podstawie polskiej statystyki autor przedstawił handel między Polską a Prusami Wschodniemi, wykazując, że bilans tego handlu jest na korzyść Polski. Ostrzega przed konkurencją ze strony Polski, zwłaszcza w handlu produktami rolniczemi i bydłem.-

GERMANIA 7.VIII. zamieszcza art.p.n."Górny Śląsk"i pacyfizm", który dowodzi, że podział G.Śląska jest faktem pogwałcenia etyki politycznej. Autorowi chodzi przedewszystkiem o to czy jest rzeczą dopuszczalną aby prowincja, która od szeregu stuleci stanowiła-była bezsprzeczną przynależnością tak pod względem państwowym jak i kulturalnym pewnego państwa, naraz przemocą została mu wydarta. Podział G.Śląska jest gwałtem politycznym przeciwko któremu pacyfiści całego świata muszą zaprotestować.

POLSKA-Z.S.R.R. - LITWA.

PRAWDA 9.VIII. pod nagł."Wymuszone zeznania Stanisława Grabskiego"cytuje wyjątek z art.St.Grabskiego w "Słowie Polskim"w którem ten zaznacza że nienawiązanie stosunków z Moskwą, sprawiło to, że Polska polityka wpadła w całkowitą zależność od Londyna i Paryża,-a Rosja obawiając się wojny z Zachodem zbliżyła się z Niemcami". Dziennik sowiecki dodaje że urzędowa "Epoka" ostro krytykuje przytoczony artykuł Grabskiego, nazywając go "niesłusznym i absurdalnym.

KONIGSB.ALLG.Ztg. 8.VIII.W wywiadzie, udzielonym "Lietuvie"min.Ceilens podkreślił, że stosunki z obecnym rządem litewskim są lepsze, niż z poprzedniemi. Łotwa pragnie rokowań handlowych z Litwą, czeka tylko na zgodę ze strony Litwy. Odnośnie stosunku do innych państw, Łotwa pragnie utrzymać dobre stosunki z Litwą i nie zawrze żadnych umów wojskowych ani z Polską, ani z Rosją.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SPRAWA ROZBROJENIA A STOSUNKI ANGIELSKO-AMERYKAŃSKIE.

THE MANCHESTER GUARDIAN 6.VIII. Korep.z Paryża pisze, że niepowodzenie konferencji morskiej wywrze bardzo ujemny wpływ na opinję i politykę francuską.- Niepowodzenie to będzie użyte jako argument przeciwko jakiemukolwiek rozbrojeniu Francji. Twierdzi się, że w tym samym stopniu jak z powodu geograficznego położenia Anglji siły morskie są konieczne dla jej bezpieczeństwa, tak samo położenie geograficzne Francji wymaga utrzymywania przez nią większych armji od innych państw.

THE MORNING POST 8.VIII. W art. wstępnym pisze, że pokój nie może być zapewniony drogą odrzucenia narzędzi wojny. Ci którzy poszukują pokoju przez ograniczenie zbrojeń rozpoczynają ze złej strony. Przedewszystkiem należy rozważyć przyjaźń i dobrą wolę.- Autor uważa za szczęśliwą okoliczność spotkanie ks.Walji i premjera Balwina z Gen. Dawesem i Kellogiem na uroczystościach otwarcia Mostu Pokoju. Jest to najlepszy komentarz do konferencji w Genewie. Anglja i Ameryka pozostają przyjaciółmi.-

THE DAILY NEWS 8.VIII. W art.wstępnym wyraża duże zadowolenie z powodu spotkania się na terytorjum Kanady brytyjskich i amerykańskich mężów stanu w tak krótkim czasie po zerwaniu konferencji morskiej.- ceremonja otwarcia mostu pokoju powinna przypomnieć narodom anglosaskim o zasadniczem znaczeniu ich wspólnych interesów i celów. Każdy Amerykanin i Anglik wie' że konflikt wojenny pomiędzy ich krajami zniszczyłby cywilizację, która jest konieczna dla istnienia obydwóch krajów.- W dalszym ciągu autor pisze, iż Anglja powinna objąć moralne kierownictwo spraw świata.-

THE DAILY TELEGRAPH. 9.VIII. omawiając w art. wstępnym otwarcie "Mostu pokoju" pisze, że jest on symbolem i znakiem przyjaznych stosunków i wzajemnego zaufania. Ogromne entuzjastyczne tłumy, które się zgromadziły po obydwu stronach rzeki były świadkami wznowienia zobowiązań, iż długotrwały pokój pomiędzy Imperjum Brytyjskiem i Stanami Zjednoczonymi będzie trwałym czynnikiem w sprawach międzynarodowych.-

STOSUNKI FRANCUSKO-NIEMIECKIE I SPRAWA NADRENJI.

VOSSISCHE Ztg. 10.VIII. zamieszcza koresp. z Paryża w związku z powrotem Hoesch'a na swoje stanowisko po długiej chorobie. Przypada to właśnie na czas przygotowań do jesiennej sesji Ligi Narodów, i pertraktacyj przedwstępnych pomiędzy ministrami zagranicznemi wielkich mocarstw. W kołach miarodajnych Paryskich przypuszczają, że spotkanie pomiędzy Briandem i Stresemanem doprowadzi do usunięcia wątpliwości, jakie powstały w ostatnich miesiącach z powodu różnych wydarzeń i przygotowuje grunt do podjęcia na nowo polityki zapoczątkowanej w Thorry, wiodącej do porozumienia francusko-niemieckiego. W związku z tem nabiera szczególnej wagi konferencja jaką w tych dniach odbył m.inn.Briand z min.Parulevé i marsz.Petain'em. Część prasy francuskiej sądzi, że jest to w związku z memorjałem gen.Guillaumat./z lutego r.b./ Quai d'Orsay wyjaśniło w tych dniach, że memorjał ten jest dawno załatwiony, a w międzyczasie komenda główna w prowincji Nadreńskiej nie miała powodu do nowych oskarżeń. Wobec tego przypuszczać należy, że celem wspomnianej konferencji było w pierwszym rzędzie rozpatrzenie sprawy redukcji obsady wojskowej w Nadrenji.

Według informacyj korespondenta, Briand jest zdania, że nadszedł odpowiedni moment do zredukowania wojsk okupacyjnych i chce się porozumieć z rządem co do zakomunikowania tej decyzji w Genewie lub jeszcze przedtem rządowi niemieckiemu. Byłby to najlepszy sposób dla przeciwdziałania zapowiedzianej przez rząd niemiecki ofenzywie dyplomatycznej w związku z tą sprawą. Nie należy jednak przypuszczać, aby redukcja zbrojeń przeprowadzona była w większym zakresie.- W kołach optymistycznie usposobionych przypuszczają, że chodzi o wycofanie najwyżej 4 do 5-iu tysięcy ludzi.

THE DAILY NEWS 8.VIII. kor. z Paryża pisze, iż niedyskrecja jednego dziennika paryżskiego, który ogłosił tajny raport gen. Guillaumat, głównodowodzącego armją okupacyjną w Nadrenji, a skierowany do ministra Painlevé wywoła zapewne jeszcze większe tarcia w stosunkach Niemiecko-francuskich. Burza która została spowodowana w Niemczech nie wywołije zdziwienia w Paryżu. "J'accuse" jest tonem raportu generała Guillaumat

THE TIMES 8.VIII. Kor. z Kolonji p.t."Militaryzm w Niemczech" podaje opis uroczstości przy udziale 10 tysięcy członków organizacji "Jugendkraft". Autor pisze, że chociaż może wzniosły ideały przyczyniły się do utworzenia tej organizacji, to bezwątpienia przywódcy tego ruchu rozwijają go w duchu czysto militarnym, mając na uwadze przyszłość.-

WYSTĄPIENIE JOUVENEL'A.

LE MATIN 9.VIII. drukuje list de Jouvenel'a /znany z depesz w prasie polskiej/ w którym zawiadamia ministra spraw zagranicznych, że nie będzie w tym roku brać udziału w delegacji francuskiej do Ligi Narodów.-

DEUTSCHE ALLG. Ztg.11.VIII. zamieszcza korespondencję z Paryża w związku ze znanem wystąpieniem Jouvenel'a i odpowiedzią Brianda opublikowaną w prasie paryżskiej. Briand wyjaśnił przedstawicielom prasy francuskiej, że postępowanie Jouvenel'a jest dla niego niezrozumiałe i występował w obronie dotychczasowych metod postępowania L.Nar. Briand podkreślał z naciskiem stanowisko Ligi Narodów w sprawie odrodzenia Austrji oraz wychodźców bałkańskich. Korespondent pisze, że wymiana poglądów pomiędzy Briand'em i Jouvenel'em ma dla polityki wewnętrznej Francji szczególne znaczenie, gdyż w kołach politycznych Paryża uważają Jouvenel'a jako przypuszczalnego następcę Briand'a. Jouvenel został w dniu wczorajszym przyjęty przez Poincaré'go

SYTUACJA POLITYCZNA W CHINACH.

THE TIMES 8.VIII. Kor. z Pekinu pisze, że duże zainteresowanie wzbudziła wizyta japońskiego posła z Pekinu w Szanghaju. Udał się on tam w związku z kwestją nowych ceł nałożonych przez rząd Nankinu. Cła te odbijają się szczególnie na interesach Japońskich. Prasa japońska śledzi tę kwestję z wielkiem zainteresowaniem i jeden z najbardziej wpływowych dzienników "Yiji Shimpo" proponuje porozumienie pomiędzy Anglją i Japonją w celu zapewnienia większej jedności w Chinach dla obrony interesów tych dwóch państw.

THE DAILY TELEGRAPH 8.VIII. kor. dyplomatyczny pisze, że Francja wydała zarządzenia by jej statki na wodach chińskich nie płaciły ceł nieprawnie nakładanych. W Londynie uważa się, że Anglja postąpi identycznie.

THE DAILY TELEGRAPH 8.VIII. Kor."Chicago Tribune" pisze, że według nacjonalistycznych źródeł chińskich Japonja przesłała południowym i północnym rządom chińskim szereg żądań które niewiele się różnią od słynnych 21 żądań 1915 roku. Żądania te zmierzają w kierunku uczynienia z Mandżurji i Mongolji kolonij Japońskich i niedopuszczenia by ruch nacjonalistyczny chiński rozszerzył się dalej na północ poza prowincję Ahantung.-

KONGRES MIĘDZYNARODOWYCH FEDERACJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W PARYŻU.

THE DAILY TELEGRAPH 9.VIII. Kor. z Paryża pisze, że kongres Związków Zawodowych, który się tam odbywał zakończył się porażką delegacji angielskiej i całkowitem zdyskredytowaniem Purcella. W wyniku jego probolszewickiego oświadczenia na otwarciu Kongresu postanowiono usunąć go z oficjalnego stanowiska w Federacji; gdy została zgłoszona jego kandydatura na członka komitetu wykonawczego otrzymał tylko jeden głos.

THE DAILY HERALD, 8.VIII. w art.wstępnym, omawiając Kongres w Paryżu, zaznacza, że delegacja angielska stoi na stanowisku,iż należy stworzyć Międzynarodówkę w najszerszym tego słowa znaczeniu - organizację związków zawodowych całego świata. W tym celu starała się by do Federacji przyłączyły się wszystkie związki, stojące dotychczas poza nią. Inne zaś czynniki w Federacji są kategorycznie przeciwne wszelkim próbom prowadzenia rokowań ze związkami sowieckimi i chcą utrzymać Federację w jej obecnych stosunkowo wąskich ramach. Dziennik uważa, że sprzeciwiąnie się przystąpieniu do Federacji sowieckich związków zawodowych, jedynie na tej podstawie, że polityczna ich orjentacja jest komunistyczna,jest rzeczą nierozsądną. W tym samym stopniu byłoby nierozsądnem ze strony angielskich związków niedopuszczania do swego grona członków o przekonaniach liberalnych lub konserwatywnych.

PRAWDA 9.VIII. w art.pod tyt."Amsterdam czy Monte-Carlo omawia w sposób ironiczny zjazd Amsterdamskiej Międzynarodówki w Paryżu. Zdaniem dziennika zjazd zajmował się tylko sprawami personalnemi, ogólnikowo tylko zastanawiając się nad rozwiązaniem problematu robotniczego. Stało się to dlatego, pisze Łazowski, że zjazd odgrywając rolę powściągającą wobec ruchów robotniczych, nie może na serjo zająć się sprawami robotniczemi, gdyż miałby wiele nieprzyjemności ze strony burżuazyjnych sprzymierzeńców. Tymczasem zaś żądania robotnicze nie milkną nieustannie wzrasta opozycja przeciwko polityce Amsterdamskiej Międzynarodówki. Stosunek sił w amsterdamskich sferach kierowniczych pozostał ten sam: Anglicy będą królować, a rządzić będą inni. Zagadnienie o Międzynarodówce Amsterdamskiej będzie rozstrzygnięte nie przez zawodowych biurokratów, lecz przez masy, które przy poparciu Sowietów, "wymiotą wszystkie śmiecie biurokratyczne i wspólnie ze związkami rewolucyjnymi stworzą jedyną Międzynarodówkę". W końcu Autor radzi zjazdowi zamiast debatować nad tem, czy stałą siedzibę obrać w Brukselji czy w Luksemburgu,-pojechać do Monte-Carlo, gdzie zawsze można cokolwiekbądź wygrać.

----- o ----- o -----